

Justyna Kowalczyk ożywi biegi narciarskie?

Data publikacji: 12.11.2018 20:01

Inauguracja Pucharu Świata w biegach narciarskich będzie miała miejsce za nieco ponad półtora tygodnia, w fińskiej Ruce. Przed tą imprezą odbywają się także zawody niższej rangi. W miniony weekend, polskie narciarki wzięły udział w Pucharze FIS, który odbył się w Muonio. Wyniki naszych reprezentantek napawają optymizmem na ten sezon.

□

Justyna Kowalczyk, po zakończeniu kariery, postanowiła wcielić się w rolę trenerki i wspólnie z Aleksandrem Wieretielnym, prowadzą oni kadrę A, w której nie brakuje także zawodniczek z naszego regionu. Wśród Polek, które startowały w Muonio, nie zabrakło Elizy Ruckiej (MKS Istebna) oraz Agaty Warło (NKS Trójwieś Beskidzka).

Biało-czerwone dobrze spisały się już podczas pierwszego dnia rywalizacji, kiedy rywalizowały w sprincie techniką klasyczną. W komplecie przebrnęły przez eliminacje. Na 1/4 finału udział zakończyły Rucka, Warło, Weronika Kaleta oraz Izabela Marcisz. Świetny wynik zanotowała Monika Skinder, której powiodło się awansować do finału. W nim uplasowała się na 5. pozycji.

Co prawda, w kolejnych dwóch dniach Polki już nie odnotowały tak dobrych rezultatów, ale wśród senierek. Bo u młodszych narciarek, podopieczne Kowalczyk i Wieretielnego rozniosły rywalki. W biegu na 5 km techniką klasyczną, Polki zajęły pierwsze trzy miejsca wśród junierek – 1. Marcisz, 2. Rucka, 3. Kaleta, a Magdalena Kobielska znalazła się tuż za podium.

W niedzielę, na 10-kilometrowej trasie, którą narciarki musiały pokonać łyżwą, wśród junierek tryumfowała znowu Marcisz. Zawody najlepiej obrazują słowa Kowalczyk. - ***Dzisiaj dziewczyny chciały pokazać niedowiarkom, że nie same startują w tych zawodach. Iza Marcisz, po dojrzałym biegu, rozniosła towarzystwo. Każda zasługuje na miłe słowo!*** - napisała na portalu społecznościowym dwukrotna mistrzyni olimpijska.



Pierwszy poważny sprawdzian czeka narciarki pod koniec listopada, w Ruce, gdzie zostanie zainaugurowany Puchar Świata. Jednak ostatnie rezultaty pokazują, że w polskich biegach narciarskich może dojść do odrodzenia. Miejmy nadzieję, że duet Kowalczyk-Wieretlińcy okaże się przełomowy dla tej dyscypliny. Bo ta dwójka chyba najlepiej zna się na biegach w naszym kraju i jeśli nie oni, to kto miałby znaleźć receptę na biegi narciarskie w Polsce?

AP